

# Zbigniew Strus

---

## Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa i postępowania cywilnego

---

Palestra 58/1-2(661-662), 170-175

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Najnowsze orzecznictwo

Zbigniew Strus

## PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO Z ZAKRESU PRAWA I POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

### I. PRAWO MATERIALNE

#### USTANOWIENIE WŁASNOŚCI LOKALU W BUDYNKU SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Przytoczone dalej zagadnienie prawne zostało przedstawione w związku z rozpoznawaniem apelacji w sprawie o ustanowienie własności lokalu w budynku spółdzielni mieszkaniowej: „Czy w przypadku nieuwzględnienia w całości wniosków, o których mowa w art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o Spółdzielniach Mieszkaniowych (tekst jedn. Dz.U. nr 119, poz. 1116 z późn. zm.), Zarząd Spółdzielni ma obowiązek podjęcia ostatecznej uchwały w pierwotnie proponowanej treści i czy podlega ona zaskarżeniu; czy też w takiej sytuacji uchwała, o której mowa w art. 42 ust. 2 tej ustawy, wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia wyłożenia do wglądu jej projektu?”

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na przepisy dotyczące zaskarżania uchwały zarządu spółdzielni mieszkaniowej w przedmiocie zaliczenia do wyodrębnianego lokalu określonych pomieszczeń i stwierdził, że art. 43 u.s.m. charakteryzuje się brakiem jednoznaczności, utrudniającym precyzyjne określenie praw i obowiązków adresatów, m.in. stron postępowania, w którym powód zmierzał do włączenia w skład zajmowanego przez siebie lokalu pomieszczenia zwanego poddaszem. Sąd Apelacyjny stwierdził, że z art. 43 wynika, iż po wyłożeniu projektu uchwały zarząd spółdzielni ma obowiązek uchwalenia jedynie wówczas, gdy uwzględni w całości lub części wnioski złożone przez osoby zainteresowane, dotyczące zmian projektu. Ponadto zaskarżeniu podlega tylko „uchwała korygująca”. Wnioskowanie takie wzmacnia ust. 4 art. 43, ustanawiający obowiązek powiadomienia osób, które składały wnioski, o przyczynie nieuwzględnienia ich w całości lub części, oraz ust. 6, odnoszący się **wyłącznie** do zaskarżenia uchwały, o której mowa w ust. 3 art. 43 u.s.m.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne stwierdził, że przytoczone wnioskowanie nie da się pogodzić z wynikami wykładni systemowej i celowościowej omawianego

przepisu, przypominając zasadę pierwszeństwa wykładni językowej oraz subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej. Nadto zastosowanie wykładni systemowej wymaga uwzględnienia dyrektyw języka potocznego, a zatem przypisywania zawartym w normie prawnej wyrażeniom znaczenia podstawowego i powszechnie przyjętego (por. wyrok SN z 8 maja 1998 r., I CKN 664/97).

Zarzuty dotyczące braku precyzji art. 43 u.s.m. potwierdza piśmiennictwo, które jednak nie jest jednolite. Według jednego zapatrywania uchwała, o której stanowi art. 42 ust. 2 u.s.m., wchodzi w życie po upływie 14 dni – licząc od dnia wyłożenia projektu – w celu umożliwienia osobom, których dotyczy, przedstawienia zarządowi spółdzielni wniosków odnośnie do postulowanych zmian (ust. 2). Z art. 43 u.s.m. nie wynika jednak, czy zarząd spółdzielni ma obowiązek podejmowania uchwały także w sytuacji, gdy nie został złożony żaden wniosek dotyczący zmian projektu albo zarząd nie uwzględnił, choćby w części, wniosków i w związku z tym nie doszło do jakiegokolwiek korekty projektu. W takim wypadku powstaje nawet wątpliwość, czy dopuszczalne jest podejmowanie uchwały zarządu, a jeżeli dopuszczalne, to jaka powinna być jej treść (np. przez przeniesienie do jej treści projektu) oraz czy wówczas taki akt podlega zaskarżeniu.

Uchwała Sądu Najwyższego z 24 października 2012 r., III CZP 55/12, rozstrzygnęła te wątpliwości następująco: „Zarząd spółdzielni mieszkaniowej podejmuje uchwałę określającą przedmiot odrębnej własności lokali w danej nieruchomości, podlegającą zaskarżeniu do sądu, także wtedy, gdy nie zgłoszono wniosków do jej projektu lub zgłoszone wnioski nie zostały uwzględnione w całości (art. 42 ust. 2 w związku z art. 43 ust. 2, 3, 4 i 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, tekst: jedn. Dz.U. z 2003 r. nr 119, poz. 1116 ze zm.)”.

#### WYPOWIEDZENIE UMOWY DZIERŻAWY

Uchwała Sądu Najwyższego z 11 października 2012 r., III CZP 52/12, rozstrzyga zagadnienie dotyczące dopuszczalności umownego wyłączenia obowiązku wydzierżawiającego udzielenia dzierżawcy dodatkowego terminu zapłaty zaległego czynszu. Sentencja jej stwierdza: „**Strony umowy dzierżawy mogą wyłączyć obowiązek wydzierżawiającego udzielenia dzierżawcy dodatkowego terminu trzymiesięcznego do zapłaty zaległego czynszu (art. 703 zdanie drugie k.c.)**”.

Można przypuszczać, że nie bez wpływu na treść uchwały uwzględniającej w większym stopniu interes wydzierżawiającego pozostaje okoliczność, iż przepis dotyczy zwłoki rozumianej jako opóźnienie zależne od dłużnika (por. art. 476 zd. drugie k.c.). Poza tym zmieniła się funkcja gospodarcza umowy dzierżawy, która nie jest tak mocno jak w przeszłości związana z rodzinnym gospodarstwem rolnym

#### ODPOWIEDZIALNOŚĆ DELIKTOWA

Uchwała z 27 września 2012 r., III CZP 48/12, postanawia, że członek komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. za szkodę wyrządzoną przez naruszenie przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym. Orzeczenie to dotyczy odmiennego zagadnienia niż przedmiot uchwały z 5 lipca 2009 r. w sprawie III PZP 13/02, OSNP 2003, nr 7, poz. 167, ponieważ dotyczy kwestii, czy członek komisji dyscyplinarnej ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki orzeczenia wydanego z jego udziałem, jeżeli orzeczenie dyscyplinarne wskutek odwo-

lania pracownika zostało uchylone ze względu na uchybienia formalne i materialne (zwłaszcza nieuwzględnienie przedawnienia odpowiedzialności).

Uchwała zapewne wywoła komentarze, ponieważ dotyczy podstaw odpowiedzialności deliktowej – przewidzianej do szkód wywołanych zachowaniem „powszechnym”. W wypadku komisji dyscyplinarnej wybieranej w uczelni zgodnie z postanowieniami statutu ustawodawca przyznał jej pełnię kompetencji orzeczniczych i samodzielność oraz niezawisłość w ustalaniu faktów i stosowaniu prawa (art. 142 ust. 1 pkt 4 Prawa o szkolnictwie wyższym, Dz.U. z 2011 r., poz. 572), bez nakładania wszakże wymagań profesjonalnych (np. obowiązek udziału w komisji uczelnianej co najmniej jednego studenta). Gdyby przyjąć odpowiedzialność dyscyplinarną członków z tytułu błędu w stosowaniu prawa, należałoby ustalać indywidualnie winę każdego z nich (brak podstaw do solidarności biernej), wymagając ujawnienia nie tylko głosowania, ale i przebiegu narady poprzedzającej głosowanie (!). Owszem, udział w posiedzeniu komisji nie zwalnia członków od zachowania zwykłych reguł ostrożności, dlatego np. nieostrożne uszkodzenie urzędu, z którego korzystał obwiniony w czasie rozprawy (przykładowo: komputera i rzutnika, służących do wykazywania oryginalności utworu), może prowadzić do odpowiedzialności pracowniczej. Naruszenie godności osobistej obwinionego może być również podstawą obciążenia „sędziego” zadośćuczynieniem, jednak przerzucenie odpowiedzialności odszkodowawczej na członków komisji dyscyplinarnej za naruszenie przepisów proceduralnych może tylko powstrzymać ich od udziału w tym gremium i zapewnić względną bezkarność osób niedających rękojmi pełnienia funkcji nauczyciela akademickiego. Przed sporządzeniem uzasadnienia uchwały kwestie te mogą być tylko sygnalizowane.

#### ODPOWIEDZIALNOŚĆ UBEZPIECZYCIELA OC

Uchwała Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, rozstrzygała zagadnienie dotyczące zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela OC posiadacza pojazdu mechanicznego: „**Przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.**”.

Brak uzasadnienia nie pozwala dociec, jakie twierdzenia powoda dotyczące rodzaju szkody uzasadniały odpowiedzialność za wyrządzoną mu krzywdę niepodlegającą naprawieniu na podstawie art. 444–446 k.c.

#### WŁASNOŚĆ WÓD, GRUNTÓW I URZĄDZEŃ

Teza wyroku z 25 października 2012 r. w sprawie I CSK 145/12 zasługuje na uwagę. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „**art. 139 ust. 2 prawa wodnego prowadzi do wniosku, iż przepis ten wprowadza wyjątek od zasady *superficies solo cedit* w odniesieniu do wymienionych w nim urządzeń wodnych**”.

Można dodać, że prawo wodne (ustawa z 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, tekst jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 145) wprowadza rozwiązania odmienne niż w prawie rzeczowym stosunków własnościowych w odniesieniu do wód powierzchniowych i gruntów

pod wodą, różnicując je w zależności od tego, czy są to wody płynące, czy stojące (por. art. 10, 12 i 14 prawa wodnego). Różnice są uzasadnione publicznym rodzajem niesubstytucyjnego dobra, którym jest woda. Przemozny wpływ prawa publicznego rządzącego wykorzystywaniem wody przekłada się na postępowanie z urządzeniami wodnymi zbudowanymi na podstawie pozwolenia wodnoprawnego (np. jazy) w razie wygaśnięcia lub cofnięcia pozwolenia wodnoprawnego. Zbudowane urządzenia stanowią przedmiot własności inwestora, który może nimi rozporządzać, a jeżeli są nadal niezbędne do regulacji stosunków wodnych i nie dojdzie do rozporządzenia, mogą być przejęte przez właściciela wody. W takim wypadku ponownie pojawia się problem ich statusu prawnorzecznego, tj. czy są częścią składową dobra szczególnego, jakim jest woda płynąca, czy zachowują odrębny status rzeczy. Za rozwiązaniem wskazanym w drugiej kolejności przemawia wyjątkowy charakter art. 139 ust. 5. prawa wodnego, postanawiający, że przeniesienie prawa własności do urządzenia wodnego, o którym mowa w ust. 2, następuje w drodze decyzji stanowiącej podstawę dokonania wpisu właściciela urządzenia wodnego w księdze wieczystej nieruchomości (zbiorniku dokumentów).

#### WYGAŚNIĘCIE ZARZĄDU POWIERZONEGO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Otwarcie możliwości wyodrębniania lokali mieszkalnych w budynku spółdzielni mieszkaniowej ujawniło problem zarządu powstających wspólnot. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych w art. 27 ust. 2 przyznała spółdzielniom uprawnienie do wykonywania zarządu nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni jako zarządu powierzonego, choćby właściciele lokali nie byli członkami spółdzielni, jednak art. 24<sup>1</sup> ust. 1 u.s.m. stanowi, że większość właścicieli lokali w budynku lub budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości może zmienić ten stan, podejmując uchwałę, że w zakresie ich praw i obowiązków oraz zarządu nieruchomością wspólną będą miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali.

W sprawie zakończonej wyrokiem z 19 października 2012 r., V CSK 459/11, wyłoniło się zagadnienie, jaki skutek w zakresie sprawowania zarządu spółdzielni wywiera taka uchwała. Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że: **„Po podjęciu przez właścicieli lokali uchwały, o której mowa w art. 24<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, powstaje wspólnota mieszkaniowa oraz wygasa zarząd wykonywany dotychczas przez spółdzielnię mieszkaniową jako zarząd powierzony”**.

#### EKSPLOATACJA ELEKTROWNI WIATROWYCH

Nienadążanie zmian prawa za istotnymi zmianami technologicznymi i ekonomicznymi jest zjawiskiem notoryjnym i niepokojącym, o ile dochodzi do chaotycznego zajmowania przestrzeni niezurbanizowanej. W tym znaczeniu rozwój tzw. elektrowni wiatrowych nie może satysfakcjonować. Trwałość tych konstrukcji pozwala mniemać, że wraki tych urządzeń unieruchomione pod naporem nowych technologii będą zajmować tereny przez setki lat, a następne pokolenia zostaną obciążone kosztami gigantycznego sprzątnięcia. Nieuporządkowane relacje prawne oparte na swobodzie umów budzą obawę z powodu braku adekwatnej podstawy rozwiązywania konfliktów między właścicielami gruntów a właścicielami urządzeń służących wytwarzaniu energii i ich przesyłaniu.

Próbie wyjaśnienia jednostkowego problemu zawierają tezy wyroku z 5 października 2012 r., sygn. akt IV CSK 244/12.

1. Uzyskiwanie przez uprawnionego dochodów ze sprzedaży energii elektrycznej otrzymywanej przez przetworzenie energii wiatrowej za pomocą turbin wiatrowych posadowionych na gruncie oddanym mu – na podstawie stosunku obligacyjnego – do korzystania w celu eksploatacji tych urządzeń nie jest pobieraniem pożytków z rzeczy w rozumieniu art. 693 § 1 k.c.

2. Umowa dająca stronie tego rodzaju uprawnienia w zamian za okresowe świadczenie pieniężne określane jako procent od wartości sprzedanej energii elektrycznej jest rodzajem umowy nienazwanej – zawartej w ramach swobody kontraktowania – do której w zakresie w niej nieuregulowanym mogą mieć odpowiednie zastosowanie przepisy k.c. normujące umowę dzierżawy.

## II. PRZEPISY POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

### TERMIN DO ZAŻALENIA NA POSTANOWIENIE O KOSZTACH

Postanowienie SN z 6 września 2012 r., I CZ 5/12, zawiera następującą tezę: „**Zażalenie na zawarte w wyroku sądu drugiej instancji postanowienie o kosztach procesu powinno być wniesione w terminie określonym w art. 394 § 2 w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., także wtedy, gdy – obok zażalenia – strona wnosi od tego wyroku skargę kasacyjną**”.

Przytoczony tekst wymaga uwagi, ponieważ, wyłączając *implicite* stosowanie art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c., oddziela czynność procesową skargi kasacyjnej od zażalenia na postanowienie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku. Można stwierdzić, że tryb zaskarżania orzeczeń w przedmiocie kosztów procesu orzeczonych dopiero w drugiej instancji oddziałuje niekorzystnie na sprawność postępowania przed Sądem Najwyższym, o ile wymaga dwukrotnego posiedzenia. Odrębne wnoszenie środka odwoławczego i środka zaskarżenia w znacznym odstępnie czasu prowadzi bowiem do ich odrębnego rozpoznawania, angażuje także przewodniczącego w sądzie drugiej instancji, a na początku prowadzi do pomyłek działających na niekorzyść strony.

Argumentacja Sądu Najwyższego, który wprawdzie odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a po trzech miesiącach ponownie zajmował się zażaleniem na orzeczenie o kosztach, jest przekonująca. Zażalenie do Sądu Najwyższego okazało się – przynajmniej na początku – pułapką dla osoby sporządzającej skargę kasacyjną, być może nawykłej do praktyki zaskarżania razem orzeczenia o kosztach procesu i rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. Wprowadzona do Kodeksu instytucja zażalenia do Sądu Najwyższego zerwała z rozsądnym trybem ulgowym utrwalonym w art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. i literalna wykładnia wchodzących w grę przepisów w postępowaniu przed Sądem Najwyższym nie wymienia już tego przepisu. Nie zwrócił na to uwagi również przewodniczący w sądzie drugiej instancji, przedstawiając skargę kasacyjną i spóźnione zażalenie Sądowi Najwyższemu.

### WYJŚCIE POZA GRANICE ZASKARŻENIA

W wyroku SN z 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, potwierdzono, że stosowanie art. 378 § 2 k.p.c. nie jest wyłączone w postępowaniu kasacyjnym. Przytoczone zapatrywanie



prawne Sądu Najwyższego nie jest jedynym judykatem rozluźniającym ciasny gorset postępowania kasacyjnego. Podobne orzeczenie zapadło w sprawie I UK 71/09. Wydany w niej wyrok z 4 sierpnia 2009 r. zawierał następującą tezę: „Artykuł 378 § 2 k.p.c. (w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.) jest odstępstwem od zasady związania granicami zaskarżenia (w aspekcie podmiotowym) w postępowaniu apelacyjnym. Takie samo związanie granicami zaskarżenia obowiązuje w postępowaniu kasacyjnym i odstępstwo od tego związania wynikające z art. 378 § 2 k.p.c. nie pozostaje w sprzeczności z istotą postępowania kasacyjnego”.

#### DROGA SĄDOWA

W dniu 11 października 2012 r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę (sygn. III CZP 49/12) wyjaśniającą, że: „Dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o ustalenie nieistnienia obowiązku zapłaty odszkodowania wynikającego z ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej przez właściwego starostę na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. nr 162, poz. 1568 ze zm.) w związku z art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku – Prawo o ochronie środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. nr 25, poz. 150 ze zm.)”.

Zarzut niedopuszczalności drogi sądowej budzi w każdym procesie szczególne zainteresowanie, ze względu na art. 379 pkt 1 k.p.c. oraz na trudności w przeprowadzeniu linii podziału między właściwością sądu administracyjnego i sądu powszechnego. W rozpoznawanej sprawie chodzi o odszkodowanie przyznane przez starostę ze względu na ograniczenie prawa własności pozwanego, dokonane przez utworzenie parku kulturowego uchwałą rady miejscowej gminy. Można pominąć szczegóły tej uchwały i zakres ograniczeń z niej wynikający, ponieważ Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził po pewnym czasie jej nieważność, ale w mocy pozostała decyzja starosty i nadzieja beneficjenta na odszkodowanie. Według jego zapatrywania sąd powszechny nie mógł rozpoznawać powództwa o nieistnienie obowiązku zapłaty odszkodowania przez gminę, skoro całość postępowania toczyła się w trybie administracyjnym.

#### ZARZUT NIEROZPOZNANIA ISTOTY SPRAWY

W postanowieniu z 25 października 2012 r., I CZ 136/12, po raz kolejny powtórzono, że wydanie przez sąd pierwszej instancji wadliwego orzeczenia wskutek dokonania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania przepisu prawa nie stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Nie można zaprzeczyć, że granica między nierozpoznaniem istoty sprawy a naruszeniem obowiązków sądu w zakresie wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału i uzasadnienia wyroku oddalającego powództwo może być nieostra. Praktyka radzi sobie z dylematami dotyczącymi podstawy środka odwoławczego przez szczegółowe wskazywanie pominiętych okoliczności i zamieszczanie konkluzji, że suma uchybień dopuszcza zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Nie można jednak pominąć funkcji uchybienia wskazanego w art. 386 § 4 k.p.c., regulującym obowiązki sądu drugiej instancji, a nie podstawę zaskarżenia, dlatego zarzut omawiany ma w rzeczywistości niewielki zakres stosowania.